

KWK „KRUPIŃSKI” TO WISIENKA NA TORCIE W JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁCE WĘGLOWEJ

Na początku trochę historii, bo **sytuacja która ma miejsce teraz w KWK „Krupiński” jest bardzo podobna do tej która miała miejsce w 2003 roku i dotknęła KWK „Bolesław Śmiały”**. Dramatem dla kopalni była decyzja o jej likwidacji podjęta przez zarząd Kompanii Węglowej (uchwała nr **267/2003** z dnia 25 lipca 2003 roku) i zaakceptowana przez Właściciela, czyli Ministra Gospodarki i Pracy. Za decyzją stały rzekomo prawdziwe argumenty. Wykazano bowiem w analizach ekonomicznych, że KWK „Bolesław Śmiały” jest kopalnią trwale nierentowną, bez złożeń i bez perspektyw. Nie podano również w Warszawie informacji, że likwidacja kopalni spowodowałaby zagrożenia dla pracy Elektrowni w Łaziskach albowiem była ona zasilana w wodę przeznaczoną do urządzeń chłodniczych z ujęć zlokalizowanych na dole kopalni i było to jej **jedyne źródło** zaopatrzenia w wodę przemysłową!!! **Wszystko wskazuje na to, że ówczesny Wiceminister Gospodarki i Pracy Jacek Piechota z SLD podjął decyzję o likwidacji w oparciu o niepełne i nieprawdziwe dane o tej kopalni**. Załoga kopalni świadoma manipulacji faktami wystąpiła w jej obronie. Szczególną determinację wykazały pracujące w niej kobiety. Przytoczę kilka faktów z 2003 roku: 17.09.2003r – grupa ok. 40 pracowników kopalni demonstrowało w Krakowie przed kamienicą zamieszkałą przez Wicepremiera i Ministra Pracy i Polityki Społecznej w obronie kopalni i miejsc pracy, 17.09.2003r – blokada DK81 przez pracowników w rejonie osiedla Leśnego w Łaziskach Górnych, 17.09.2003r – delegacja pracowników kopalni w składzie: Barbara Kisielewicz, Janina Brychcy, Anna Cebula i Katarzyna Scheer spotkała się z prezydentową Jolantą Kwaśniewską w obecności Jacka Piechoty wiceministra gospodarki i pracy, 29.09.2003r – wizyta delegacji kobiet u prymasa Józefa Glempa, **8.10.2003r – wizyta delegacji w Watykanie** - w czasie audiencji u **Jana Pawła II** przedstawiciele załogi Anna Cebula, Barbara Kisielewicz, Andrzej Janasik i Witold Rogóż (w strojach śląskich – kobiety i górniczych- mężczyźni) przedstawiają sytuację kopalni i proszą o wstawiennictwo w sprawie uratowania kopalni przed likwidacją, 15.10.2003r – wizyta pracowników kopalni u arcybiskupa Damiana Zimonia metropolity katowickiego.

I STAŁ SIĘ CUD!!! – jeden telefon z Watykanu do Warszawy z prośbą o wstrzymanie likwidacji przyniósł oczekiwany efekt. Odstąpiono od likwidacji kopalni, nagle „odnalazły się złoża węgla”, a KWK „Bolesław Śmiały” stała się jedną z najlepszych śląskich kopalni jeżeli chodzi o wyniki finansowe i bezpieczeństwo pracy. Dodatkowo zabezpieczono jej dalszą przyszłość poprzez pozyskanie nowej koncesji „ Za rowem bełckim” . Te wydarzenia potwierdzają, że wszystko jest możliwe jeśli wykaże się dużą determinację w dążeniu do celu i jeśli ma się w ręce mocne argumenty. **Chylę czoła przed tymi wspomniałymi kobietami z Bolesława Śmiałego.**

Wróćmy jednak do KWK „Krupiński” bo o niej jest ten artykuł . Kopalnia została oddana do użytku w 1983 roku i zgodnie z zasadami sztuki górniczej rozpoczęto w niej wydobywanie węgla od najpłytszych, najbliższych powierzchni pokładów w kierunku tych najgłębszych leżących na poziomie 1000 metrów pod ziemią. Cechą charakterystyczną dla tego okresu

wydobycia było to, że wyciągany urobek zawierał bardzo dużo skały płonnej (**nawet do 60%**). W skali roku oznaczało to, że przy wydobyciu np. 4 mln ton urobku węgla handlowego uzyskiwano poniżej 2 mln ton, głównie energetycznego. W latach 1983 – 2012 zostało wydrążonych około 437,5 km wyrobisk korytarzowych. Wyekspluatowano 123 parcele ścianowe w 15 pokładach. Wydobyto około 50,987 mln ton węgla, przede wszystkim gazowo-koksowego **typu 34.1 i 34.2**. Czyniono tak przez ponad 30 lat, „zjadano tort na którym jest wspaniała wisienka”, a kiedy wreszcie dotarto w jej pobliże okazało się, że tą **wisienkę mają zjeść Niemcy!!!**

Szanowni czytelnicy tą przesmaczną „wisienką na torcie” przesączoną złotym likierem jest **50 milionów ton węgla koksującego typu 35.2** zlokalizowanego w **pokładzie 405/1** leżącym w pierwotnym obszarze koncesyjnym o miąższości od 4,5 do 11 metrów z przerostami skały płonnej w ilości ok. 10% o parametrach: kaloryczność – 32,8 MJ/kg, zawartość siarki – 0,4 %, zapopielenie – 6%. Wartość handlowa tej ilości węgla wg dzisiejszych cen to ok. **30 mld złotych** (50 mln ton × 150 \$/tonę = 7,5 miliardów dolarów × 4,07 zł/\$ = 30,0 miliardów złotych). Wartość łącznych nakładów inwestycyjnych i łącznych operacyjnych kosztów gotówkowych węgla, czyli wydatków poniesionych na wydobycie takiej ilości węgla do 2030 roku nie powinna przekroczyć 10 miliardów złotych. Potencjalny zysk to około 20 miliardów złotych.

Zakładając jednakże bardzo konserwatywnie, że średnioroczna cena węgla koksującego w latach 2019 - 2030 wyniesie 100 \$/tonę to potencjalny **zysk z wydobycia wyniesie 10 miliardów złotych!!! – TO JEST GRA WARTA ŚWIECZKI.**

Zmieniając dotychczasowy model biznesowy kopalni wkomponujemy się w oczekiwania rynku - **rezygnujemy z wydobycia węgla energetycznego**, którego jest obecnie zbyt wiele na naszym rynku, zastępując go pożądanym węglem koksującym osiągając jednocześnie **4 razy większe przychody przy tej samej wielkości wydobycia urobku** (4 mln ton urobku – 3,6 mln ton węgla, 0,4 mln ton skały płonnej) – produkujemy przy tych samych kosztach dwa razy więcej węgla uzyskując za niego dwukrotnie wyższą cenę. Jakże to proste!!!

Nasz plan zakłada, że zgodnie z dewizą JSW będziemy wydobywać to co najlepsze.

Po przyjęciu nowego modelu biznesowego i wdrożeniu jego I etapu KWK „Krupiński” stanie się kopalnią TRWALE RENTOWNĄ, przynoszącą duże zyski akcjonariuszom JSW.

Z kolei po wdrożeniu kolejnych części II i III tego modelu (o tym napiszę w następnym artykule) **stanie się przysłowiową kurą znoszącą złote jaja.**

Wracając do chwili obecnej należy zadać następujące pytania:

Czy minister Krzysztof Tchórzewski i wiceminister Grzegorz Tobiszowski w momencie podejmowania decyzji o przeniesieniu kopalni do SRK wiedzieli o takich możliwościach prowadzenia biznesu?

Czy dane o rzeczywistej sytuacji złożowej tej kopalni były im rzetelnie przedstawione?

Myślę, że nie.

Świadczy o tym m.in. wystąpienie min. Grzegorza Tobiszowskiego w Sejmie w dniu 21.07.2016 roku, kiedy to powiedział : „**Kopalnia Krupiński ma koncesję** (na wydobycie

węgla- PAP) **do 2021 roku**, a więc i tak do tego czasu musimy mierzyć, jak dalej ta kopalnia ma funkcjonować. W tym roku zmierzony wynik to minus 200 mln złotych na koniec roku, a więc jest to duże wyzwanie. Dlatego jesteśmy w dialogu ze stroną społeczną, aby rozstrzygnąć co dalej będziemy z tą kopalnią czynić w kontekście całego procesu restrukturyzacyjnego JSW. W tym czasie na oficjalnej stronie JSW w prospekcie emisyjnym spółki z 2013 roku możemy przeczytać: „**Obecna koncesja na wydobycie węgla obowiązuje do końca 2030 roku!!!**” (http://www.jsw.pl/fileadmin/user_files/ri/prospekt-2013/JSW_-_PROSPEKT_2013.pdf - str. 630).

Czy nie widać tu analogii między tym co było w przypadku KWK „Bolesław Śmiały”, a tym co się dzieje obecnie z KWK „Krupiński”? Jest i to bardzo duża. W jednym i drugim przypadku strona zarządzająca twierdziła, że te kopalnie są bez zasobów węgla, że są trwale nierentowne, bez perspektyw. Z kolei strona społeczna twierdziła w przypadku kopalni Bolesław Śmiały i twierdzi w przypadku kopalni Krupiński, że jest inaczej.

Najwyższy czas na pełną weryfikację faktów. Gra toczy się o miliardy złotych. O koncesje na wydobycie węgla starają się na sąsiednich koncesjach australijska firma Prairie Mining Limited na terenie po byłej kopalni Dębieńsko oraz obok kopalni Krupiński niemiecka firma HMS Bergbau AG poprzez spółkę zależną Silesian Coal na koncesji Orzesze co świadczy o dobrych perspektywach tego biznesu.

Niech ten artykuł stanie się przyczynkiem do ponownego i poważnego przeanalizowania sytuacji kopalni Krupiński z uwzględnieniem nowych danych, niech stanie się jeszcze raz nowy **CUD PAPIESKI!!!**. Niech zwycięży zdrowy rozsądek. Módlmy się o to.

Marek Adamczyk